

Sygn. akt XVII AmC 935/09

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 października 2010 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów Wydział XVII Ochrony Konkurencji i Konsumentów

w składzie następującym:

Przewodniczący : SSR /del/ Tomasz Szanciło

Protokolant : Łukasz Wychowaniec

po rozpoznaniu w dniu 4 października 2010 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) w P.

przeciwko (...) w K.

o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone

I. Uznaje za niedozwolone i zakazuje wykorzystywania w obrocie z konsumentami (...) w K. postanowienia wzorca umowy o treści: „Bank nie odpowiada za szkody powstałe z przyczyn niezależnych od Banku, a w szczególności spowodowane działaniem siły wyższej, obejmujące m.in. strajki”.

II. Zasądza od pozwanego (...) w K. na rzecz powoda (...) w P. kwotę 374,64 zł (trzysta siedemdziesiąt cztery złote sześćdziesiąt cztery grosze) tytułem zwrotu kosztów procesu.

III. Nakazuje pobrać od pozwanego (...) w K. na rzecz Skarbu Państwa – Sąd Okręgowy w Warszawie kwotę 600,00 zł (sześćset złotych) tytułem opłaty od pozwu, od uiszczenia której powód był zwolniony z mocy prawa.

IV. Zarządza publikację prawomocnego wyroku w Monitorze Sądowym i Gospodarczym na koszt pozwanego (...) w K..

/-/ SSR /del/ Tomasz Szanciło

Sygn. akt XVII AmC 935/09

UZASADNIENIE

Powód (...) w P. (dalej: (...)) wniósł o uznanie za niedozwolony postanowienia wzorca umowy stosowanego przez pozwanego (...) w K. (dalej: Bank) o treści: „Bank nie odpowiada szkody powstałe z przyczyn niezależnych od Banku, a w szczególności spowodowane działaniem siły wyższej, obejmujące m.in. strajki” – § 13 ust. 3 pkt 1 Regulaminu świadczenia usług banku internetowego w (...)w K. (dalej: regulamin), a także o zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazał, że pozwany posługuje się przedmiotowym regulaminem, zamieszczonym na jego stronie internetowej. Wskazane postanowienie umowne stanowi niedozwoloną klauzulę abuzywną, sprzeczną z art. 385⁽¹⁾ k.c., gdyż w sposób spreczny z prawem przewiduje wyłączenie odpowiedzialności Banku wobec konsumentów za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania. Pozwany w sposób niezgodny z prawem ogranicza swoją odpowiedzialność, gdyż niektóre okoliczności mogą mieć związek z jego zawinionym

działaniem. Nie można uznać za siłę wyższą strajku pracowników Banku czy pracowników firm, którymi się pozwany posługuje.

W odpowiedzi na pozew pozwany Bank wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych. W uzasadnieniu podniósł, że kwestionowanym zapisem nie wyłączył swojej odpowiedzialności z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania. Bank jako profesjonalista wykonuje swoje zadania z należytą starannością, przy uwzględnieniu zawodowego charakteru prowadzonej przez niego działalności. Podstawową okolicznością, za którą ponosi odpowiedzialność, jest zgodnie z art. 472 k.c. niezachowanie należytej staranności. Bank dokłada szczególnej staranności w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa przechowywanych środków pieniężnych. Gdy pozwany przy wykonywaniu świadczenia usług bankowości elektronicznej dochowa należytej staranności, nie może zostać pociągnięty do odpowiedzialności z powodu okoliczności niezależnych od niego. Bank zawarł w regulaminie postanowienie, które wynika z ogólnie obowiązujących zasad odpowiedzialności kontraktowej.

W piśmie procesowym z dnia 3.08.2009 r. powód podniósł, że kwestionowana klauzula przewiduje wyłączenie odpowiedzialności odszkodowawczej Banku wobec konsumentów w przypadku niewykonania lub nienależytego wykonania umowy, czego nie przewidują przepisy kodeksu cywilnego.

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:

Bank w prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej posługuje się przygotowanym przez siebie regulaminem, który zawiera w § 13 ust. 3 pkt 1 następujące postanowienie: „Bank nie odpowiada szkody powstałe z przyczyn niezależnych od Banku, a w szczególności spowodowane działaniem siły wyższej, obejmujące m.in. strajki”. Regulamin ten zamieszczony jest na stronie internetowej pozwanego (regulamin k. 4-12)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wyżej powołanych odpisów dokumentów i bezspornych twierdzeń stron. Strony nie kwestionowały autentyczności tych dokumentów, ani ich treści, zaś Sąd również nie miał wątpliwości, co do ich wartości dowodowej, stąd były one przydatne dla ustalenia stanu faktycznego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo podlegało uwzględnieniu w całości.

Stosownie do treści art. 479⁽³⁶⁾ k.p.c. i art. 479⁽³⁸⁾ k.p.c., przedmiotem postępowania prowadzonego przed SOKiK nie jest kontrola i analiza postanowień konkretnej, zawartej przez strony umowy, lecz kontrola abstrakcyjna wzorca umownego stosowanego przez przedsiębiorcę w obrocie z konsumentami, którego postanowienia mogłyby kształtować treść stosunku prawnego w przypadku zawarcia umowy konsumenckiej (por. wyrok SN z dnia 3.10.2008 r., I CSK 70/08, „Glosa” 2009, Nr 3, s. 8). Celem instytucji kontroli wzorców umownych jest zapewnienie prawidłowego funkcjonowania mechanizmu podejmowania decyzji przez słabszą stronę umowy (uczestnika obrotu). Cel ten realizowany jest poprzez konkretną i abstrakcyjną kontrolę wzorców umownych. Kontrola incydentalna wzorców polega na kontroli treści umowy zaczerpniętej z wzorca. Kontrola abstrakcyjna polega na kontroli wzorca jako takiego, w oderwaniu od konkretnej umowy, której wzorzec dotyczy (uchwała SN z dnia 19.12.2003 r., III CZP 95/03, OSNC 2005, Nr 2, poz. 25, wyrok SOKiK z dnia 19.06.2002 r., XVII Amc 34/01, Dz.Urz.UOKiK 2002, Nr 3, poz. 174). Ocenie podlega treść postanowienia wzorca, a nie sposób jego wykorzystania, czy jego powszechność w analogicznych wzorcach umowy firm konkurencyjnych. Ocena znaczenia postanowień wzorca umowy następuje w oderwaniu od warunków ekonomicznych i gospodarczych działalności prowadzonej przez przedsiębiorcę. Nieistotne są również kwestie sposobu organizacji lub specyfiki działalności prowadzonej przez przedsiębiorcę, którego wzorzec podlega kontroli w tym trybie (wyrok SOKiK z dnia 19.06.2002 r., XVII Amc 34/01, Dz.Urz.UOKiK 2002, Nr 3, poz. 174).

Niedozwolone postanowienia umowne to konstrukcja przewidziana w art. 385¹ – 385³ k.c., mająca na celu ochronę konsumenta przed niekorzystnymi postanowieniami umowy łączącej go z profesjonalistą. W myśl art. 385¹ § 1 k.c., za niedozwolone postanowienia umowne uznaje się postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Z przytoczonego sformułowania wynika zatem, że możliwość uznania danego postanowienia umownego za niedozwolone i wyeliminowanie go z praktyki stosowania zależna jest od spełnienia następujących przesłanek:

- 1) postanowienie nie zostało uzgodnione indywidualnie, a więc nie podlegało negocjacji,
- 2) ukształtowane w ten sposób prawa i obowiązki konsumenta pozostają w sprzeczności z dobrymi obyczajami,
- 3) ukształtowane we wskazany sposób prawa i obowiązki rażąco naruszają interesy konsumenta,
- 4) postanowienie umowy nie dotyczy sformułowanych w sposób jednoznaczny głównych świadczeń stron, w tym ceny lub wynagrodzenia.

Powyższe przesłanki muszą zostać spełnione łącznie, natomiast brak jednej z nich skutkuje, że Sąd nie dokonuje oceny danego postanowienia pod kątem abuzywności.

Przedmiotowe postanowienie nie dotyczy głównych świadczeń stron umowy, gdyż należą do nich tylko takie elementy konstrukcyjne umowy, bez uzgodnienia których nie doszłoby do jej zawarcia (*essentialia negotii*). W niniejszym przypadku są to: ze strony pozwanego – świadczenie usług bankowych, ze strony konsumenta – zapłata wynagrodzenia za świadczone usługi bankowe. Jednocześnie nie budzi wątpliwości, że konsumenci nie mieli wpływu na treść zakwestionowanej klauzuli, a zatem nie była ona z nimi uzgadniana indywidualnie. Nie uzgodnione indywidualnie są bowiem te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (art. 385¹ § 3 k.c.).

Do rozstrzygnięcia pozostała więc kwestia, czy zakwestionowane przez powoda postanowienie regulaminu kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Należy w tym miejscu wskazać, że „dobre obyczaje” to reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można uznać także działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, a więc o działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające od przyjętych standardów postępowania. Pojęcie „interesów konsumenta” należy rozumieć szeroko, nie tylko jako interes ekonomiczny, mogą tu wejść w grę także inne aspekty: zdrowia konsumenta (i jego bliskich), jego czasu zbędnie traconego, dezorganizacji toku życia, przykrości, zawodu itp. Naruszenie interesów konsumenta wynikające z niedozwolonego postanowienia musi być rażące, a więc szczególnie doniosłe. Pełnię treści tych pojęć, w szczególności w stosunkach umownych między profesjonalistą a konsumentem, nadaje judykatura. Przykładowo, w wyroku z dnia 13.07.2005 r. (I CK 832/04, „Biuletyn SN” 2006, Nr 2, s. 86) Sąd Najwyższy wskazał, że rażące naruszenie interesów konsumenta istotnie można rozumieć jako nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. Natomiast działanie wbrew dobrym obyczajom (w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego) oznacza tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku. Tak w szczególności kwalifikowane są wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron stosunku, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami umowy. Właśnie brak równowagi kontraktowej jest najczęściej wskazywanym przejawem naruszenia dobrych obyczajów drogą zastosowania określonych klauzul umownych (por. wyrok SN z dnia 13.07.2005

r., I CK 832/04, „Prawo Bankowe” 2006, Nr 3, s. 8). Jednocześnie należy uwzględnić nie tylko interesy o wymiarze ekonomicznym, ale inne, zasługujące na ochronę dobra konsumenta, jak jego czas, prywatność, poczucie godności osobistej czy satysfakcja z zawarcia umowy o określonej treści (por. M. Bednarek [w:] System prawa prywatnego, t. 5, Warszawa 2006, s. 663).

Obie wskazane w art. 385¹ § 1 k.c. formuły prawne służą ocenie tego, czy standardowe klauzule umowne zawarte we wzorcu umownym przekraczają, mówiąc najogólniej, określone przez ustawodawcę granice rzetelności kontraktowej twórcy wzorca w zakresie kształtowania praw i obowiązków stron konsumenckiego stosunku obligacyjnego. Wspomniana rzetelność kontraktowa może być, oczywiście, analizowana w ramach określonego (stypizowanego) stosunku obligacyjnego z konsumentem.

Jednocześnie ustawodawca przesądził, które z postanowień mogą być uznane, w razie wątpliwości, za klauzule niedozwolone, tworząc w art. 385³ k.c. katalog tzw. szarych klauzul stosowanych w obrocie z konsumentem.

Przekładając powyższe na realia niniejszej sprawy należy stwierdzić, że stosownie do treści art. 471 k.c., dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

W odniesieniu do zakwestionowanej klauzuli trzeba jednak zwrócić uwagę na dwie kwestie.

Po pierwsze, w § 13 ust. 3 pkt 1 regulaminu zawarte zostały przykładowe przyczyny wywołania „przyczyn niezależnych od Banku”, o czym świadczy użycie sformułowania „w szczególności”. Tymczasem stosownie do treści art. 385 § 2 zd. 1 k.c., wzorec umowy powinien być sformułowany jednoznacznie i w sposób zrozumiały. Tak więc interpretacja wzorca umownego nie może budzić wątpliwości. Kwestionowana klauzula zawiera zaś katalog otwarty, o czym świadczy użycie ww. sformułowania. Przy takiej konstrukcji postanowienia konsument nie wie, jakie oprócz wymienionych okoliczności, pozwany uzna za przyczyny niezależne od Banku. W związku z tym postanowienie to stanowi klauzulę abuzywną, o której mowa w art. 385³ pkt 9 k.c., gdyż przyznaje pozwanemu uprawnienie do wiążącej interpretacji umowy. Skoro pozwany zastosował taki sposób tworzenia wzorca, to mamy do czynienia z otwartym katalogiem, przy którym konsument nie wie, czy jeżeli zaistnieje jakaś okoliczność, która wywoła szkodę, to skutkiem tego nie będzie brak odpowiedzialności Banku, który uzna tę okoliczność za „przyczynę niezależną od Banku”. W ten sposób pozwany znajduje się w znacznie dogodniejszej pozycji niż jego kontrahent. Tylko od woli i oceny pozwanego zależy, czy konkretne okoliczności sprawy będą uznane za wyłączające jego odpowiedzialność z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania umowy. Taki zapis umowny wypełnia znamiona określone w art. 385³ pkt 9 k.c.

Po drugie, co istotniejsze, kwestionowana klauzula spełnia przesłanki określone w art. 385³ pkt 2 k.c., zgodnie z którym, w razie wątpliwości uważa się, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są te, które w szczególności wyłączają lub istotnie ograniczają odpowiedzialność względem konsumenta za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania. W odniesieniu do postanowienia umownego będącego przedmiotem rozpoznania w niniejszej sprawie trzeba zauważyć, że Bank wyłącza swoją odpowiedzialność za powstanie szkody w wyniku niewykonania lub nienależytego wykonania umowy. Co prawda, strona pozwana podnosiła, że kwestionowany zapis wynika z ogólnie obowiązujących zasad odpowiedzialności kontraktowej, jednak z takim stanowiskiem nie sposób się zgodzić.

W art. 471 k.c. przewidziano możliwość wyłączenia odpowiedzialności dłużnika w sytuacji, gdy niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Za odpowiednik tego można uznać – zgodnie ze stanowiskiem prezentowanym przez pozwanego – zapis regulaminu, że „Bank nie odpowiada szkody powstałe z przyczyn niezależnych od Banku”. Istota normy zawartej w art. 471 k.c., a więc konstrukcja odszkodowawczej odpowiedzialności kontraktowej oparta jest na zasadzie winy domniemanej (por. np. wyrok SA w Katowicach z dnia 9.07.2009 r., V ACa 245/09, Lex nr 551987, wyrok SN z dnia 10.11.2004 r., II

CK 186/04, Lex nr 197641, wyrok SN z dnia 19.12.1997 r., II CKN 531/97, Lex nr 496544). Jak podkreślił Sąd Najwyższy, siła wyższa (do której odwołał się pozwany Bank w zaskarżonym postanowieniu umownym), jeśli pomijając wypadki przyjęcia przez dłużnika ryzyka jej działania oraz wypadki odpowiedzialności absolutnej, stanowi granicę odpowiedzialności odszkodowawczej w ogóle. Dają temu jednoznacznie wyraz przepisy art. 433, 435, 436 i 846 § 1 k.c. Normując odpowiedzialność na zasadzie ryzyka, zastrzegają one możliwość uwolnienia się od odpowiedzialności przez wykazanie, że szkoda powstała wskutek siły wyższej. Natomiast granicę odpowiedzialności odszkodowawczej dłużnika za niezachowanie należytej staranności, tj. za winę, wyznacza przypadek. Chodzi tu o taką przyczynę niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, która nie jest wynikiem niedołożenia należytej staranności przez dłużnika. Stwierdzenie, czy niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania jest następstwem przypadku wymaga zatem przede wszystkim ustalenia odpowiadającego wskazaniom zawartym w art. 355 k.c. miernika staranności wymaganej od dłużnika. Decydowanie o postawieniu dłużnikowi zarzutu winy na podstawie odniesienia obiektywnie ujętego wzorca należytej staranności do zachowania się dłużnika w konkretnej sytuacji nie wyklucza uwzględnienia przy podejmowaniu tej decyzji także niezależnych od dłużnika uwarunkowań jego działalności. Przypadek jest więc niejako „negatywem” winy (niezachowania należytej staranności). Musi być zatem odróżniony od siły wyższej, wyłączającej w zasadzie wszelką odpowiedzialność, tj. nie tylko opartą na zasadzie winy. W konsekwencji siła wyższa wyznacza granicę odpowiedzialności na zasadzie ryzyka, a nie na zasadzie winy (wyrok SN z dnia 11.01.2001 r., IV CKN 150/00, OSNC 2001, Nr 10, poz. 153).

Podzielając w całości powyższy tok rozumowania Sądu Najwyższego trzeba zauważyć, że pozwany przy odpowiedzialności kontraktowej zastosował, jako jedną z podstaw wyłączenia takiej odpowiedzialności, siłę wyższą, a więc przesłankę wyłączającą odpowiedzialność w przypadku odpowiedzialności na zasadzie ryzyka, a nie winy. Przepis art. 471 k.c. uzależnia wyłączenie odpowiedzialności kontraktowej od dokonania ekskulpacji, a więc obalenia wynikającego z tego przepisu domniemania winy. Zwolnienie od odpowiedzialności kontraktowej przewidziane w zakwestionowanej klauzuli stanowi naruszenie art. 471 k.c., w którym w sposób jednoznaczny określone zostały przesłanki, w których dłużnik może zwolnić się od tego typu odpowiedzialności. Takie postanowienie umowne wyczerpuje treść klauzuli przewidzianej w art. 385³ pkt 2 k.c. Wskutek takiego zapisu pozwany czerpie nieuzasadnione korzyści majątkowe kosztem kontrahentów, czyli konsumentów. Postępowanie to w sposób rażący narusza interesy konsumentów i dobre obyczaje. Przedsiębiorca powinien bowiem działać na rynku w sposób rzetelny i tego oczekują od niego konsumenci. Natomiast zakwestionowane postanowienie stanowi ewidentnie formę eksploatacji klientów pozwanego, będących słabszą stroną umowy.

Co więcej, nawet gdyby możliwe było uznanie, że można wyłączyć a priori odpowiedzialność kontraktową w wyniku zaistnienia siły wyższej (co, jak wykazano, nie zachodzi), to i tak treść § 13 ust. 3 pkt 1 regulaminu nie mogłaby się ostać.

W doktrynie i judykaturze dominuje koncepcja obiektywna siły wyższej (*vis maior*), uznająca za taką siłę zdarzenie zewnętrzne wobec urządzenia, z którym związana jest odpowiedzialność odszkodowawcza, o charakterze nadzwyczajnym (nikły stopień prawdopodobieństwa jego wystąpienia), nieprzewidywanym oraz przemożnym, a więc z uwagi na obecny poziom wiedzy i techniki niemożliwe jest zapobieżenie skutkom (por. np. wyrok SN z dnia 16.12.2004 r., II UK 83/04, OSNP 2005, Nr 14, poz. 215, wyrok SN z dnia 18.12.2002 r., I PKN 12/02, OSNP 2004, Nr 12, poz. 206). Najczęściej chodzi o nadzwyczajne zjawiska przyrody, jak trzęsienia ziemi, powodzie, huragany, ale za siłę wyższą mogą być także uznane zdarzenia wywołane przez człowieka, jak działania wojenne czy gwałtowne rozruchy oraz akty władzy publicznej (*fait du prince*), którym należy się podporządkować (por. M. Owczarek, Siła wyższa jako przesłanka zwalniająca z odpowiedzialności deliktowej prowadzącego przedsiębiorstwo wprowadzane w ruch przy pomocy sił przyrody, PS 2003, Nr 1, s. 51). Brak zewnętrznego charakteru zdarzenia uniemożliwia uznanie za siłę wyższą strajku w przedsiębiorstwie, gdyż ma on swoje źródło właśnie w funkcjonowaniu tego przedsiębiorstwa. Za funkcjonowanie własnego przedsiębiorstwa Bank odpowiada wobec konsumentów i nie może zwolnić się od odpowiedzialności w wyniku zaistnienia zdarzenia, którego źródłem są czynniki wewnątrz tego przedsiębiorstwa. Jednym z nich jest personel pracowniczy. Z zakwestionowanej klauzuli wynika, że chodzi o jakikolwiek strajk, a więc również strajk u pozwanego, czy podmiotu, za pomocą którego Bank wykonuje swoje zobowiązania (art. 474 k.c.). Poza tym trudno uznać strajk za zdarzenie o charakterze nieprzewidywalnym, którego skutkiem nie można zapobiec.

Działania pozwanego mogą zapobiec skutkom strajku jego pracowników, a nadto zwykle strajk jest poprzedzony stosownymi informacjami, co wynika chociażby z przepisów ustawy z dnia 23.05.1991 r. o rozwiązywaniu sporów zbiorowych (Dz.U. Nr 55, poz. 236 ze zm.). Zatem, o ile siła wyższa nie zwalnia od odpowiedzialności kontraktowej, to i tak strajk takowej nie stanowi.

Reasumując, słusznie pozwany zauważył, że jest odpowiedzialny za niezachowanie należytej staranności (art. 472 k.c.). Uzasadnieniem odpowiedzialności dłużnika jest niezachowanie należytej staranności, a więc w konsekwencji odpowiada on za winę w postaci niedbalstwa (por. np. W. Czachórski, Zobowiązania, Warszawa 2008, s. 333, J. Dąbrowa [w:] System prawa cywilnego, t. III, cz. 1, s. 767, W. Wiśniewski [w:] G. Bieniek (red.), Komentarz, t. I, Warszawa 2007, s. 601). Standard należytej staranności wymaganej od dłużnika w wykonaniu zobowiązania określa art. 355 k.c., a więc wobec dłużników będących przedsiębiorcami należy przy spełnianiu zobowiązania oczekiwać staranności wynikającej z zawodowego charakteru ich działalności. Nie zmienia to jednak faktu, że przedmiotowe postanowienie umowne stanowi klauzulę abuzywną. Niezależnie od tego, że nie może stanowić podstawy wyłączenia odpowiedzialności kontraktowej siła wyższa i że strajk za taką nie może być uznany, to jak wynika z powyższego wyroku Sądu Najwyższego, nie można utożsamiać reguł starannego działania wymaganych od profesjonalisty (art. 472 w zw. z art. 355 § 2 k.c.), a takim jest niewątpliwie Bank, z siłą wyższą. Oprócz niezgodności z przepisami prawa, a więc wyłączenia odpowiedzialności pozwanego wobec konsumentów i doprowadzenia do sytuacji wyłączenia możliwości dochodzenia przez nich roszczeń wynikających z zawartej umowy bez względu na okoliczności, przedmiotowe postanowienie jest również sprzeczne z zasadą równorzędności stron. Sprzeczne z dobrymi obyczajami jest także przerzucanie na konsumenta ryzyka gospodarczego wynikającego z prowadzonej przez Bank działalności gospodarczej. Możliwość ograniczenia odpowiedzialności pozwanego w stosunku do zasad ogólnych nie przewiduje również art. 52 ust. 2 pkt 10 ustawy z dnia 29.08.1997 r. – Prawo bankowe (t.j. Dz.U. z 2002 r., Nr 72, poz. 665 ze zm.). Brak jest jakichkolwiek podstaw do wykładni tego przepisu jako podstawy ograniczenia odpowiedzialności Banku, skoro – jako profesjonalista – tym bardziej powinien on gwarantować wykonanie swojego zobowiązania umownego zgodnie z jego treścią (art. 355 § 2 k.c.). Przepis ten należałoby wręcz odczytywać odwrotnie, a więc jako sugestię zaostrzenia odpowiedzialności w stosunku do zasad ogólnych, w żadnym natomiast razie jako dozwoleństwo, czy nakaz jej ograniczenia (tak D. Rogoń [w:] F. Zoll (red.), Prawo bankowe. Komentarz do art. 52, Zakamycze 2005).

Z powyższych względów Sąd Okręgowy w Warszawie – Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów uznał, że zakwestionowane postanowienie wzorca umowy stosowanego przez pozwanego w obrocie z konsumentami stanowi niedozwolone postanowienie umowne w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. i zakazał jego stosowania na podstawie art. 479⁴² § 1 k.p.c.

Jednocześnie Sąd oddalił wniosek o połączenie spraw, jako że w pozostałych sprawach, o jakich mowa w odpowiedzi na pozew, pozwy zostały cofnięte, a postępowania umorzone.

Mając powyższe na względzie należało orzec jak w punkcie I sentencji.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c., obciążając nimi w całości stronę pozwaną, jako przegrywającą sprawę. Na koszty strony powodowej składały się: wynagrodzenia jej pełnomocnika procesowego będącego radcą prawnym, ustalone na podstawie § 14 ust. 3 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.), oraz koszty uwierzytelnienia dokumentu (k. 32, 37).

O wysokości opłaty od pozwu i obciążeniu nią pozwanego, jako stronę przegrywającą sprawę w całości, na rzecz Skarbu Państwa orzeczono na podstawie art. 26 ust. 1 pkt 6 w zw. z art. 113 ust. 1 oraz art. 96 ust. 1 pkt 3 i art. 94 ustawy z dnia 28.07.2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.), przy uwzględnieniu zasady wynikającej z art. 98 k.p.c. Powód nie miał obowiązku uiszczenia opłat sądowych, w związku z treścią art. 96 ust. 1 pkt 3 tej ustawy, jako że w niniejszej sprawie miała miejsce abstrakcyjna kontrola wzorca umowy, a nie kontrola incydentalna.

Publikację prawomocnego wyroku na koszt pozwanego zarządzono na podstawie art. 479⁴⁴ k.p.c.